

Kasia i przedszkole

Dni robiły się coraz krótsze. Coraz wcześniej słońeczko chodziło spać. Kończył się czas zabaw na podwórku. Dzieci przygotowywały się do szkoły i przedszkola.

Mała Kasia po raz pierwszy miała pójść do przedszkola. Nie wiedziała, czy bardziej chce spotkać nowe koleżanki i kolegów, czy po prostu boi się nowego miejsca. Z jednej strony jest ciekawa świata i wszystkiego, co ma on do zaoferowania. Z drugiej zaś strony wszystko jest takie nieznajome i nieprzewidywalne. A w przedszkolu nie będzie ani mamusi, ani tatusia, którzy mogliby służyć radą i pomocą. Mała Kasia dużo wiedziała o przedszkolu, ponieważ jej koleżanka Zuzia już tam chodziła. Opowiadała jej o zabawach z koleżankami, o spacerach i leżakowaniu.

W końcu nadszedł ten dzień. Rano Kasia obudziła się bardzo wcześnie i szybko pobiegła do pokoju rodziców, aby sprawdzić, czy nie zapomnieli odprowadzić jej do przedszkola. Okazało się, że rodzice jeszcze smacznie spali. Kasia obudziła ich i rozpoczęli przygotowania do wyjścia. Było szybkie mycie, ubieranie, śniadanie i oczywiście podróż do przedszkola. Kasia z niecierpliwością czekała na spotkanie z nowymi koleżankami, panią z przedszkola i nowymi zabawkami.

Kiedy znaleźli się już w holu, Kasia zobaczyła inne dzieci, które jeszcze bardzo mocno tuliły się do rodziców, ale już zerkały w stronę sali, w której za chwilę miały rozpocząć się zajęcia. Po kilku całusach Kasia zdecydowała się pożegnać się z mamą i pobiec do sali, do której zapraszała uśmiechnięta pani. Po drodze inna dziewczynka podała jej rękę i tak z uśmiechem pomachały mamom na pożegnanie i zniknęły za drzwiami. Na pewno jesteście ciekawi, jak minął dziewczynkom dzień. Ale to tajemnica. W każdym bądź razie po południu, kiedy mama przyszła odebrać Kasię, zastała ją promienną i rozbawioną. Kasia chciała opowiedzieć mamusi o wszystkim, co robiła, o wszystkich, których poznała, o tym, co jadła i jak leżakowała. Była bardzo szczęśliwa, że chodzi do przedszkola. Wy też możecie się przekonać, jak miło i przyjemnie mija czas w grupie kolegów i koleżanek, czy to w przedszkolu, czy w szkole. Najważniejsi są nasi najbliżsi, bo to oni sprawiają nam dużo radości.

agatka